

Etna, Dziadek

Wysłałam za mąż za Misiaczką,
wysłałam za mąż za dziadka,
dziadek kasy ma jak siana,
dziadek kasę zawsze ma,
jaguara kupi Pusi,
Pusią jego jestem ja,
lecz odwdzińczyć się dziś muszę,
dziadek viagrę zawsze ma.
Rano w planie kosmetyczka,
bo wyglądać dobrze chcę,
potem na futro zaliczka,
bo pogoda psuje się,
szybko biegnę do butiku,
aby kupić sobie ciuch,
kartą płacę tam z plastiku,
dziadka kasa idzie w ruch.

Przychodzi wreszcie noc
i dziadek idzie mocno spać,
w czółko mu daje cmok
i biegnę szczęście innej kraść.

Potem myślę o biznesie,
dziadek lat ma przecież sto,
prawnik wolę dziadka niesie,
każę mu przeczytać to:
"Kochać ciebie żono moja,
było trudno, sama wiesz,
więc majątku twoja dola
na schronisko przyda się."

Przychodzi wreszcie noc
i dziadek idzie mocno spać,
w czółko mu daję cmok
i biegnę szczęście innej kraść.